

Śmieciowa inwigilacja trafiła... do kosza

20 maja 2015

W październiku alarmowaliśmy, że Ministerstwo Środowiska chce, by opakowania trafiające do śmieciarek były „trwale oznakowane w sposób umożliwiający identyfikację imienia i nazwiska oraz adresu zamieszkania lub nazwy i adresu siedziby wytwórcy odpadów”. Jednym słowem – przygotowywany w resorcie projekt zakładał, że każdy z nas będzie musiał podpisywać swoje worki na śmieci.

Na szczęście przedwczoraj ministerstwo poinformowało o wykreśleniu kontrowersyjnego przepisu z projektu rozporządzenia. Zgodnie z opublikowaną tabelą decydująca była opinia Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, który jednoznacznie wskazał, że takie rozwiązanie będzie niezgodne z prawem.

Bez względu na to, co przesądziło o zmianie – wywołane przez nas medialne poruszenie, przez które ministerstwo musiało tłumaczyć się ze swoich pomysłów, czy opinia prawna GIODO – cieszymy się, że przepisy wprowadzające „śmieciową inwigilację” trafiły... do kosza.

Źródło: Panoptikon.org